

Wprowadzenie

Od pewnego czasu w wielu państwach demokratycznych daje się zauważyć niezwykle nasilenie zjawiska określanego jako „mowa nienawiści” albo „język nienawiści”. Nienawiść – podobnie jak miłość czy przyjaźń – towarzyszą Homo sapiens od początku jego istnienia. I to zarówno w relacjach międzyjednostkowych, jak i międzygrupowych. W historii naszego gatunku wyraźnie widzimy nasilanie się społecznych antagonizmów w różnych okresach dziejowych. Mamy czasy wojen i czasy pokoju. Ostatnio obserwujemy na świecie nasilenie się postaw nacjonalistycznych, faszystujących i wykluczających. W Polsce wzajemne oskarżanie się dominuje w społecznych relacjach.

Te negatywistyczne postawy doprowadziły do pojawienia się nowych słów w języku polskim. Słowa te pochodzą oczywiście z języka angielskiego (który stał się głównym dostarczycielem dla nowomowy polskiej). Angielski czasownik *to hate* (nienawidzić) wszedł do polszczyzny jako „hejt” i robi niezwykłą karierę. Pojawiają się słowa od niego pochodne: rzeczowniki „hejter”, „hejterka”, przymiotnik „hejterski”, czasownik „hejtować”. Stają się często używanymi słowami w tekstach publicystycznych, a nawet naukowych. Fakt spolszczenia słowa *hate* zgodnie z polską ortografią jest raczej wyjątkiem niż regułą, gdyż na ogół angielskie słowa, które weszły do polszczyzny, zachowują angielską ortografię (w psychologii takim przykładem może być słowo *coach*).

Hejt ma się we współczesnej Polsce znakomicie, symbolem zdziczenia obyczajów stało się zabójstwo prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza

w styczniu 2019 r. Niektórzy wierzyli, że stanie się rodzajem katharsis, które uchroni nas przed dalszą eskalacją nienawiści. Kolejne miesiące pokazały jasno, że były to tylko pobożne życzenia. Ulicznymi zamieszkami zakończył się, zorganizowany w lipcu w Białymstoku, Marsz Równości – w uczestników rzucano kamieniami, butelkami i petardami. Niedługo później gminy i powiaty (głównie z południowo-wschodniej części kraju) zaczęły przyjmować uchwały wymierzone w „ideologię LGBT”, a w istocie stygmatyzujące i wykluczające osoby nieheteronormatywne. Tuż przed Świętem Niepodległości swój manifest ogłosił w Internecie były ksiądz katolicki, Jacek Międlar, który zasłynął już wcześniej z antysemickich kazań. W manifestcie wzywał do organizowania zbrojnych „szwadronów” i ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej. Radykalizacja konserwatywnej prawicy wywołuje wrogość i pogardę po drugiej stronie sceny politycznej. W ten sposób powstaje błędne koło nienawiści, z którego coraz trudniej się wyzwolić.

Gwałtowne nasilenie agresji i coraz częstsza aprobata języka nienawiści w dyskursie publicznym i przestrzeni społecznej stały się w ostatnim czasie nie tylko przedmiotem wielu tekstów publicystycznych, ale także badań i analiz naukowych. Próbą przyjrzenia się zjawisku z punktu widzenia psychologii i pokrewnych nauk społecznych była konferencja *Nienawiść w relacjach społecznych, psychologiczne uwarunkowania i zmiana*, która odbyła się w warszawskim Pałacu Staszica 24 października 2019 roku, pod honorowym patronatem Prezydenta m.st. Warszawy Rafała Trzaskowskiego. Została ona zorganizowana przez powstałą w 2008 roku Fundację na Rzecz Rozwoju Polskiej Psychologii im. Tadeusza Tomaszewskiego, we współpracy z Instytutem Psychologii PAN i Wydziałem Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego.

Konferencja ta stała się inspiracją dla książki, którą mają Państwo przed sobą. Jest to kolejny, szósty już, tom wydany w ramach serii „Społeczne Wyzwania Współczesności”, której patronuje nestor polskiej psychologii,

profesor Tadeusz Tomaszewski. Seria ta, zgodnie z założeniem pomysłodawców, ma koncentrować się na omawianiu i analizie aktualnych i szczególnie istotnych problemów społecznych XXI wieku. Jednym z nich jest bez wątpienia gwałtowna antagonizacja relacji międzyludzkich, której skala przywodzić może na myśl lata 30. ubiegłego wieku, kiedy o rząd dusz walczyli Hitler i Stalin.

Cztery z zebranych w tomie tekstów stanowią rozwinięcie wybranych referatów przedstawionych podczas październikowej konferencji w Pałacu Staszica. Dwa pozostałe to teksty Andrzeja Ledera *Nienawiść jako czynnik kształtujący sferę symboliczną* oraz Amadeusza Citlaka *Biblijna nienawiść – przejawy, funkcje i możliwe uwarunkowania*. W naszej opinii dzięki nim Czytelnicy zyskali możliwość nieco szerszego spojrzenia na problematykę nienawiści i oderwania się od aktualnego kontekstu społeczno-politycznego.

Otwierający tom tekst Iwony Jakubowskiej-Branickiej z warszawskiego Instytutu Stosowanych Nauk Społecznych, zatytułowany *Teoretyczne i prawne definicje mowy nienawiści. Granice wolności słowa*, stanowi znakomite wprowadzenie w interesującą nas tutaj problematykę. Na podstawie bogatej literatury przedmiotu autorka analizuje m.in. kluczowe cechy dyskursu typowego dla narracji nienawiści i proponuje własną definicję mowy nienawiści.

Obszerny tekst *Biblijna nienawiść – przejawy, funkcje i możliwe uwarunkowania* pióra Amadeusza Citlaka z Instytutu Psychologii PAN koncentruje się na uwarunkowaniach historyczno-kulturowych mających decydujący wpływ na ocenę i funkcję nienawiści wśród żydów i chrześcijan. Jest to ujęcie na wskroś oryginalne – używając języka współczesnej psychologii społecznej i kulturowej, autor próbuje przybliżyć nam mentalność ludzi żyjących w czasach biblijnych na Bliskim Wschodzie i wytłumaczyć, dlaczego wrogość i nienawiść w stosunku do wrogów i „obcych” stanowiły tak ważny element ich świata.

Trzecim tekstem jest wspomniany już tutaj esej Andrzeja Ledera z Instytutu Filozofii i Socjologii PAN. Wykorzystując perspektywę fenomenologiczną i psychoanalityczną, autor proponuje spojrzeć na nienawiść jako przedmiot rozważań filozoficznych. Jak przyznaje we wstępie, ostatecznym celem jego rozważań jest uchwycenie tego, co może być nazwane klimatem emocjonalnym charakterystycznym dla społeczeństw odchodzącej ponowoczesności.

Zupełnie inny charakter ma rozdział *Poza nienawiść. O emocjonalnym podłożu krzywdzącego języka* napisany przez trzech autorów z Wydziału Psychologii UW: Michała Wypycha, Wiktora Sorala i Michała Bilewicza. Stanowi on podsumowanie wybranych badań prowadzonych w Centrum Badań nad Uprzedzeniami, poczynsży od 2014 roku. Spośród wielu intrygujących wyników szczególnie godny uwagi wydaje się ten wskazujący, że to raczej pogarda, a nie nienawiść, odpowiadają za skłonność do stosowania języka dyskryminującego w stosunku do rozmaitych mniejszości. Autorzy proponują więc używanie terminu „mowa pogardy” jako lepiej oddającego mechanizmy psychologiczne leżące u podstaw języka dyskryminacji.

Również tekst autorstwa Krystyny Skarżyńskiej z Uniwersytetu SWPS zatytułowany *Agresja werbalna w publicznych sporach polityków i jej społeczny odbiór* stanowi podsumowanie badań empirycznych prowadzonych przez autorkę i jej współpracowników. Służyły one poznaniu poziomu społecznej aprobaty różnych form agresji w polityce oraz percepcji agresywnych polityków. Jak pisze autorka, celem werbalnych ataków stosowanych przez polityków jest „zniszczenie reputacji przeciwnika, ośmieszenie, wykazanie jego całkowitej niekompetencji lub braku moralności”, a w ostatecznym rozrachunku „wyeliminowanie z gry politycznej”. Czytając ten rozdział, trudno niestety oprzeć się refleksji, że obecnie nie sposób już wyobrazić sobie polityki pozbawionej całkowicie języka nienawiści.

Tom kończy esej Małgorzaty Kościelskiej z Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy *Od miłości do nienawiści i z powrotem. W którą stronę*

pójść?. Autorka przeciwstawia sobie pojęcia nienawiści i miłości, wskazując jednak na ich płynność i przechodniość. W swoich rozważaniach odwołuje się do historii biblijnych, greckiej mitologii, jak również dramatycznych dziejów Polski. To tekst bardzo osobisty – nie ma w nim naukowego dystansu, dominuje gorzka refleksja nad podziałami, które nie pozwalają nam się dziś porozumieć.

Opowieść o nienawiści snuć można na różne sposoby. W tym niewielkim tomie, który powstał z potrzeby chwili, staraliśmy się zaprezentować nie tylko odmienne podejścia teoretyczne, ale także różne rozwiązania formalne – od tekstów typowo empirycznych, po rozważania natury filozoficznej. Nie ulega wątpliwości, że nienawiść warto badać i analizować; trzeba też o niej pisać, jedynie w ten sposób możemy bowiem lepiej zrozumieć wszystkie jej uwarunkowania. W naszych czasach coraz trudniej być optymistą, ale nawet jeśli zbudowanie świata bez nienawiści nigdy nie będzie możliwe, możemy przynajmniej osłabić nieco wpływ, jaki ma ona na nasze życie i relacje z innymi.

Ida Kurcz

Fundacja na Rzecz Rozwoju Polskiej
Psychologii im. Tadeusza Tomaszewskiego
SWPS Uniwersytet Humanistycznospołeczny
Warszawa

Piotr Szarota

Instytut Psychologii PAN
Warszawa